

SANTO F. DI NUOVO

Università di Catania

Dipartimento di Scienze della Formazione

Sezione di Psicologia

## O BADANIACH W PSYCHOLOGII: PUBLIKOWANIE, OCENA, ZAPOBIEGANIE PATOLOGIOM NAUKI

Czy można wskazać jakąkolwiek specyfikę badań prowadzonych przez psychologów w ich własnym kraju, która uzasadniałaby publikację również w ich języku ojczystym? Pytanie, jakie stawia Brzeziński (2014), wymaga rozważenia różnych typów badań psychologicznych: prace dotyczące zagadnień uniwersalnych muszą być rozpowszechniane w powszechnie uznawanym naukowym formacie i w międzynarodowym języku, natomiast prace, których przedmiot dotyczy określonych aspektów aplikacyjnych powiązanych z konkretnymi kontekstami, mogą być publikowane w języku, którym swobodnie posługują się psychologowie mieszkający w danym kraju. Badań tego drugiego rodzaju, o ile są prowadzone przy użyciu poprawnej metodologii, nie powinno się uznawać za drugorzędne pod względem wartości naukowej. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wskaźników, które powinny być stosowane do określania pozycji psychologa w światowej nauce, omówię założenie „obiektywizmu” w tego rodzaju ocenie. Obiektywizm bardzo trudno uzyskać, posługując się kryteriami liczbowymi, natomiast ustalone z góry progi oraz kryteria naukowe i dydaktyczne mogłyby lepiej nadawać się do pełnej oceny dokonywanej w związku z habilitacją lub dla innych celów akademickich. Jeśli chodzi o reakcje na patologie w nauce, takie jak fabrykowanie, fałszowanie i plagiatowanie danych, metaanaliza oparta na kumulatywnym badaniu badań pozwoliłaby wykryć nieoczekiwane wartości skrajne i odkryć „efekty szuflady”, umożliwiając replikacje oraz zwiększając poszanowanie reguł nauki i zasad etyki.

**Słowa kluczowe:** badania naukowe, publikacja, ocena, fałszowanie, metaanaliza.

Odpowiedzi na dwa pierwsze pytania postawione przez Brzezińskiego (2014) wymagają rozważenia różnych typów badań psychologicznych. Badania

teoretyczne i eksperymentalne dotyczące procesów (poznawczych, emocjonalnych, neuropsychologicznych, interpersonalnych), które zasadniczo są uniwersalne, muszą być prowadzone, a ich wyniki powinny być rozpowszechniane zgodnie z wytycznymi metodologicznymi uznawanymi na całym świecie, a także w powszechnie uznawanym formacie i języku (tj. zgodnie ze stylem APA i w języku angielskim), niezależnie od tego, gdzie mieszka autor i gdzie ma siedzibę wydawca.

Badania eksperymentalne i quasi-eksperymentalne dotyczące określonych aspektów aplikacyjnych, ciekawszych i użyteczniejszych w danym kraju, powinny być prowadzone zgodnie z wytycznymi metodologicznymi wskazanymi powyżej, mogą jednak być publikowane w takim miejscu i w takim języku, które uczynią je dostępnymi dla psychologów mieszkających w tym kraju (np. w języku polskim lub włoskim).

Sądzę, że rozróżnienie odmiennych typów badań – i publikacji wyników – powinno uwzględniać nie tylko *kontekst* (w jakim prowadzone jest badanie) czy *cel* (cele naukowe lub kształcenie specjalistów do praktyki psychologicznej), lecz przede wszystkim *przedmiot* pracy naukowej. Jako przykłady podałbym badania aplikacyjne:

- w dziedzinie edukacji, odnoszące się do bardzo konkretnych systemów kształcenia (np. modalności w terapii problemów w nauce czy doradztwa zawodowego w konkretnych realiach szkolnych);

- w dziedzinie psychologii sądowej, ponieważ prawa i procedury dotyczące pewnych zagadnień (np. adopcji, medycznie wspomaganego prokreacji, separacji, rozwodu itp.) są specyficzne dla określonych państw;

- w dziedzinie psychometrii, np. adaptację testu psychologicznego na próbach krajowych.

Wyniki tych badań mogą być mniej atrakcyjne dla międzynarodowych wydawców naukowych (z wyjątkiem czasopism poświęconych badaniom międzykulturowym), ciekawsze zaś dla naukowców zainteresowanych konkretnym poruszonym w nich problemem badawczym. Tego rodzaju prace mogłyby ukazywać się (nie uchybiając, rzecz jasna, powszechnie uznawanym normom metodologicznym): w krajowych czasopismach recenzowanych (unikając „syntez introligatorskich” i wydawnictw z siedzibą „w szopie u szwagra”); w języku, którym swobodnie posługują się wszyscy psychologowie zainteresowani wykorzystaniem tych konkretnych wyników (niektóre czasopisma krajowe przyjmują droższą, ale przydatną formułę dwujęzyczną).

To samo odnosi się do debat na tematy właściwe kontekstowi krajowemu, na przykład dotyczące psychologów w szkołach i centrach zatrudnienia, problemów

pracy i organizacji, programów profilaktyki zdrowotnej itd. Również zagadnienia metodologiczne mogą być omawiane w języku danego kraju w celu upowszechnienia wiedzy naukowej wśród studentów i praktyków.

Gdy wiele lat temu publikowałem podręcznik poświęcony metaanalizie, podejmujący na nowo kwestię wytycznych do prowadzenia kumulatywnych badań naukowych i relacjonowania najważniejszych wyników uzyskanych w szeregu dziedzin aplikacyjnych (Di Nuovo, 1996), wybrałem język włoski i włoskiego wydawcę. Woląłem opublikować metodologię słabo wówczas znaną we Włoszech w ten właśnie sposób, zamiast składać moją pracę do druku w prestiżowym zagranicznym wydawnictwie, ponieważ wiele dobrych pozycji na ten temat ukazało się już wcześniej w języku angielskim.

Ważne jest, aby nie kierować się krzywdzącym założeniem, że tego rodzaju badania i publikacje – nawet jeśli ich metodologia jest poprawna – mają podrzędną wartość naukową, również na potrzeby ewaluacji akademickiej; będzie to zachętą dla młodych badaczy.

Dlatego zgadzam się – pod określonymi wyżej warunkami – z twierdzącą odpowiedzią Brzezińskiego na drugie pytanie: „Czy psychologowie powinni publikować (też) w rodzimym języku i też w Polsce wydawać własne prace?”. Publikowanie prac naukowych na zarysowane wyżej tematy w języku rodzimym jest korzystne, gdyż zapobiega sytuacji, w której cała wiedza naukowa psychologów pracujących w danym kraju, jak również uaktualnianie zdobytych informacji, oparte byłoby na upraszczających tłumaczeniach haseł z Wikipedii (lub z podobnych źródeł) na język tego kraju.

Jeśli chodzi o pytanie 3, „Za pomocą jakich wskaźników dokonuje się (powinna się dokonywać) ocena pozycji psychologa w światowej nauce?”, nie mam zaufania do różnego rodzaju „zabaw w numerki” pochodzące z dziwacznych kombinacji wskaźników bibliometrycznych. Liczby (np. wskaźniki oparte na cytowaniach, takie jak wskaźnik h, wskaźnik g oraz inne) wiążą się z kryteriami, które nie są wcale „obiektywne”, jak się naiwnie sądzi. W rzeczywistości cytowania zależą od:

- możliwości publikacji w czasopismach ogólnodostępnych (często wymagające uiszczenia opłat, przez co do argumentu naukowego dochodzi argument finansowy);

- uczestnictwa w dużych sieciach naukowców, co ułatwia branie udziału w grze (przedsięwzięciu?) polegającej na wzajemnym cytowaniu swoich prac;

- działalności w takich dziedzinach naukowych (np. w neuronaukach), w których system cytowań i liczba współautorów (rzeczywistych lub fikcyjnych) pozwalają zdobyć więcej cytowań.

Wskaźniki cytowań powinny być określane z uwzględnieniem wieku akademickiego (*academic age*) badacza i w odniesieniu do konkretnej dziedziny badań, ponieważ poszczególne dziedziny złożonej dyscypliny (takie jak historia psychologii, neuropsychologia, metodologia, psychologia wychowania, psychologia społeczna czy sądowa) różnią się pod względem panującej w nich polityki wydawniczej. Przykładem tej różnicy jest fakt, że w niektórych spośród wspomnianych dziedzin preferowane są monografie będące wynikiem pracy badawczej, podczas gdy w innych preferowane są krótkie artykuły zawierające dane z pojedynczych eksperymentów. Jak wskaźniki liczbowe mogłyby służyć do porównywania tak różnych światów – z ich odmiennymi podejściami teoretycznymi, tradycjami akademickimi, metodami i praktykami?

We Włoszech na potrzeby wniosków habilitacyjnych zaprojektowano bardzo skomplikowany system „median” (tj. wartości środkowych wskaźników uzyskanych przez całą populację badaczy w poszczególnych dziedzinach); towarzyszyły temu liczne spory i dyskusje dotyczące kryteriów, sprawiedliwych dla jednych kandydatów i podgrup, a niesprawiedliwych dla innych. W niektórych dziedzinach nauki przy konstruowaniu owych „median” uwzględniono wskaźniki bibliometryczne (tj. liczbę artykułów i sumę cytowań w czasopismach z listy filadelfijskiej lub listy Scopus, wskaźnik *h*), w innych natomiast (np. w socjologii, filozofii czy pedagogice) zastosowano kryteria niebibliometryczne. Włączenie dyscyplin psychologicznych – psychologii ogólnej, psychologii wychowania, psychologii społecznej, psychologii pracy i psychologii klinicznej, razem z metodologiami – do grupy nauk stosujących kryteria bibliometryczne w ewaluacji akademickiej przyniosły w różnorodnym świecie psychologii wyraźnie nieobiektywne rezultaty, szczególnie niesprawiedliwe w zestawieniu z wymienionymi wyżej dyscyplinami pokrewnymi, w których zastosowano łagodniejsze kryteria.

Ogólnie rzecz biorąc, wbrew temu, co się powszechnie sądzi, „obiektywizm” trudno uzyskać przy użyciu kryteriów liczbowych. Można dodać, że pozytywne cytowania nie są odróżniane od negatywnych, a fałszerstwa i niewłaściwe procedury badawcze (o których mowa w pytaniu 4 Brzezińskiego) niełatwo jest wykryć wyłącznie za pomocą automatycznych wskaźników. W celu zapewnienia uczciwej oceny pozycji psychologów w świecie nauki, preferowałbym procedurę bardziej tradycyjną, w której komisja ekspertów (wspierana przez recenzentów zewnętrznych) oceniałaby habilitantów lub dokonywała ewaluacji w innych naukowych lub akademickich celach, biorąc pod uwagę szereg kryteriów, takich jak: poprawność i aktualność przygotowania teoretycznego w zakresie ogólnych celów badawczych zadeklarowanych w życiorysie naukowym; spójność obszaru badań; odpowiedni dobór metod i technik; jakość i oryginalność wyników; ro-

dzaje i miejsca publikacji; cytowania związane z poszczególnymi rodzajami publikacji.

W przypadku wniosków dotyczących stanowisk akademickich ocenie powinny podlegać również kompetencje w przełożeniu wyników naukowych na dydaktykę. To nie wskaźniki liczbowe są istotne (liczby często przesłaniają ważne kwestie jakościowe pozorami obiektywizmu!), lecz dokonana przez kompetentną i odpowiedzialną komisję, wynikająca z namysłu, krytyczna ocena całości życiorysu naukowego każdego kandydata – czyli jego drogi naukowej, dydaktycznej i zawodowej.

Podsumowując, zgadzam się ze stwierdzeniem zawartym w Deklaracji z San Francisco (DORA, 2012): „nie należy stosować wskaźników odnoszących się do czasopism, takich jak *Journal Impact Factors* [miary oddziaływania czasopism], jako zastępczej miary jakości poszczególnych artykułów badawczych”, a także z wnioskami Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2014): „należy bezwzględnie stosować system oceny *peer review*, w którym starannie wyselekcjonowani uczeni oceniają oryginalność indywidualnych osiągnięć naukowych innych badaczy, a pomocniczą rolę może spełniać liczba cytowań oraz wskaźnik *h*”.

Jeżeli chodzi o pytanie 4, dotyczące wniosków płynących z patologii w nauce i reakcji na te patologie (tj. fabrykowanie, fałszowanie, plagiatowanie), Brzeziński uważa, że psychologowie powinni udostępniać swoje dane surowe i dzielić się nimi z innymi badaczami, jeśli zostaną o to poproszeni, aby umożliwić zewnętrzne replikacje badań empirycznych. Ja natomiast sugeruję, że oparta na kumulatywnych badaniach metaanaliza pomogłaby stwierdzić, jaki jest rozkład efektów eksperymentalnych uzyskanych w poszczególnych dziedzinach i zagadnieniach, wykrywając wartości skrajne i wyjaśniając wariancję między badaniami na te same tematy za pomocą zmiennych metodologicznych traktowanych jako predyktory pośredniczące (Schulze, 2004; Borenstein, Hedges, Higgins, Rothstein, 2009). „Efekty szuflady” (Rosenthal, 1979) można wykryć, zwracając się bezpośrednio do autorów z prośbą nie tylko o dane surowe niezbędne do badań kumulatywnych, lecz także o informacje na temat badań niepublikowanych. Tego rodzaju kontrola literatury naukowej może też przyczynić się do umożliwienia replikacji oraz do większego poszanowania reguł naukowych i zasad etycznych.

**LITERATURA CYTOWANA**

- Borenstein, M., Hedges, L. V., Higgins, J. P. T. i Rothstein H. R. (2009). *Introduction to meta-analysis*. Chichester, UK: Wiley.
- Brzeziński, J. M. (2014). O tym, co ważne, gdy myślimy o psychologii w Polsce. *Roczniki Psychologiczne*, 17(3), 475-494.
- Di Nuovo, S. (1996). *La meta-analisi*. Roma: Borla.
- DORA (2012). *San Francisco Declaration on Research Assessment*. Zaczepnięte 27 października 2014. Strona internetowa: <http://am.ascb.org/dora/files/sfdeclarationfinal.pdf>
- FNP (2014). Oświadczenie władz Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Zaczepnięte 27 października 2014. Strona internetowa: [http://pauza.krakow.pl/249\\_2\\_2014.pdf](http://pauza.krakow.pl/249_2_2014.pdf)
- Rosenthal, R. (1979). The 'file-drawer problem' and tolerance for null results. *Psychological Bulletin*, 86, 638-641.
- Schulze, R. (2004). *Meta-analysis. A comparison of approaches*. Bern: Hogrefe & Huber.